

Maanam - O! (1982)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 11 Kwiecień 2011 19:07 - Zmieniony Niedziela, 29 Lipiec 2018 22:10

Maanam - O! (1982)



1. Bodek - 00:13
2. O! Nie rób tyle hałasu - 03:33 [play](#)
3. Paranoja jest goła - 05:22
4. Parada słoni i róża - 05:29
5. Nie poganiaj mnie, bo tracę oddech - 03:13 [play](#)
6. Die Grenze - 05:28
7. Zwierzę - 00:45
8. Pałac na piasku - 05:00
9. Jest już późno, piszę bzdury - 04:42
10. Ninon - 00:50
11. AN 24 "Antonow" - 01:37

Skład:

Kora - vocal

Marek Jackowski - guitar

Ryszard Olesiński - guitar

Bogdan Kowalewski – bass guitar

Paweł Markowski – drums

Tomasz Stańko - trąbka

Czy ktoś kiedykolwiek zastanawiał się, jak wyglądałaby polska scena rockowa bez tego zespołu? Przyznam szczerze, że ciężko to sobie wyobrazić. Zresztą album "O!" jest jednym z wielu dowodów na to, jakie piętno odcisnął na polskiej rozrywce Maanam. Można być obojętnym wobec zachowania Kory, można nawet być podirytowanym jej wizerunkiem scenicznym, ale nieznaną utworów opublikowanych na tej płycie jest po prostu niedopuszczalne.

Kiedy słucham "Jest już późno, piszę bzdury", wydaje mi się, że riff gitarowy z tego utworu

Maanam - O! (1982)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 11 Kwiecień 2011 19:07 - Zmieniony Niedziela, 29 Lipiec 2018 22:10

powinien być uznany za jakiegoś rodzaju dobro narodowe i umieszczony na Wawelu albo w innym dostojnym miejscu. Nawet duet Keith Richards & Ron Wood nie powstydziliby się takiego grania. To nie jedyne odwołanie do nieśmiertelnych Stonesów. Solo zagrane na basie w "Die Grenze" przywołuje (już ponad czterdziestoletnie) "Paint it black". "O! Nie rób Tyle hałasu" i "Paranoja jest goła", niemal wykrzywane przez Korę, również wpasowują się stylistycznie gdzieś obok Toczących Się Kamieni. O ile takie utwory, jak rockandrollowy "AN-24 'Antonow" czy "Nie poganiaj mnie, bo tracę oddech" wprowadzają słuchaczy w radosny nastrój, o tyle "Parada słoni i róża" i wspomniany wcześniej "Die Grenze" przywołują chłodną atmosferę tamtej "ciekawej" epoki. No i jeszcze dopełniająca całości trąbka Tomasza Stańki. Naprawdę bardzo dobry pomysł z mariażem rockowej werwy i takiej jazzowej liryki.

To całe wahanie muzycznych nastrojów, nagrane niemal na żywo w stanie wojennym, pokazuje, jakim potencjałem dysponował Maanam. Bardzo melodyjne utwory z mocno zaakcentowanym pulsem, rytmiką i warstwą tekstową niedostępną dzisiejszym "gwiazdom", sprawiają, że ten album - po tylu latach od premiery - ze spokojem można sobie aplikować zamiast porannej kawy. ---Tomasz Pastuch, rockmetal.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)